

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko:

Bernadetta Żynis

2. Posiadane stopnie i dyplomy naukowe:

- 29. 06. 1989 magister pedagogiki (z wyróżnieniem) – praca pod tytułem *Analiza tekstów piosenek słupskich amatorskich zespołów młodzieżowych związanych z kulturą rocka i kulturą chrześcijańską*
- 29. 06. 1992 – magister filologii polskiej – praca pt. *Pogrzeb romantyczny*
- 08. 03. 2001 – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa – dysertacja pt. *Koniec świata raz jeszcze. O katastrofizmie w prozie Tadeusza Konwickiego* napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Książek-Czermińskiej (recenzenci: prof. dr hab. Stefan Chwin i prof. dr hab. Przemysław Czaplinski)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- od 01.10. 1993 – asystent w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku;
- od 01.03.2001 – adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku (od 2006 r. – Akademia Pomorska) w Instytucie Filologii Polskiej (zmiana na Instytut Polonistyki w 2008 r.) kolejno w Zakładzie Literatury XX wieku, w Zakładzie Teorii Literatury i obecnie w Zakładzie Historii i Teorii Literatury;

4. Wskazanie osiągnięcia wnikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14. marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

B. Żynis, *Twarze anioła. Wybrane zagadnienia z poezji współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2014, ss. 292

Dysertacja *Twarze anioła. Wybrane zagadnienia z poezji współczesnej* podejmuje problematyczną obecność postaci anioła w literaturze (tu głównie poezji). Anioł może być, w zależności od przyjętej metodologii, albo „samą realnością”, przejawem Transcendencji, „uwidocznionym znakiem niewidzialnego Boga”, albo może być potraktowany jako znak, figura, metafora, motyw. Przyjęta perspektywa wyznacza sposób opisu tej postaci, czyniąc z niej byt jak najbardziej realny, doświadczany i „wyłożony” w języku; ta druga perspektywa sprawi, że anioł będzie traktowany jak jeden ze znaków kultury, tworzący tę kulturę nie z

przedstawienia, wystawy). Ważniejszym jednak zdarzeniem jest to, że blog ten udostępnił swoje strony szczególnie uzdolnionym studentom i doktorantom, którzy tu właśnie postawili swoje pierwsze twórcze kroki. Popularyzowanie wiedzy, szczególnie wśród młodych ludzi stanowi dla mnie działalność nie mniej ważną niż badania *sensu stricto* naukowe.

- Na marginesie moich zainteresowań pozostają artykuły związane z biografią Chopina (*Rodzina Chopina*), Konwickiego (*Pożytki z picia płynące (o picciu u Konwickiego)*) oraz *Konwicki – pisarz, scenarzysta, reżyser, aktor, rysownik*), a także z obecnością Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku w literaturze *fantasy* (*Zamek Książąt Pomorskich w Słupsku w literaturze fantasy*)

3) KONFERENCJE NAUKOWE:

Wyniki swoich badań prezentowałam na licznych wystąpieniach. Wzięłam udział w 26 krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych i panelach dyskusyjnych w kraju i poza jego granicami (Gurzuf, Vicebsk, Kijów, Wilno). Wygłoszone artykuły znalazły się w tomach pokonferencyjnych. W większości głoszone referaty wiązały się z głównym polem moich prac badawczych i dotyczyły postsakralności, ale mam na swoim koncie liczne wystąpienia związane z szukaniem odpowiedzi na pytania o tożsamość, podmiotowość i cielesność, płciowość w literaturze romantycznej i współczesnej. Wszystkie konferencje wymieniam w załączniku nr 3.

4) PRACA POPULARYZATORSKA

- Popularyzacja wiedzy w lokalnym środowisku odbywa się poprzez mój udział w wykładach dla młodzieży licealnej (*Patriotyzm w ujęciu Różewicza i Herberta* 12.12.2011r.; *Wzorce kobiecości w baroku i współczesności*, 30.04.2012r.; *Cool patriotyzm?* 27.02.2013 r.) oraz w warsztatach teatralnych (*Od recytatora do aktora* w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Miastku 6.06.2008r.) i wykładzie dla pracowników Biblioteki Głównej AP w Słupsku *Szyborska na pogrzebie* (17.02.2012 r.).

5) PRACA DYDAKTYCZNA

- Od 2001 roku wypromowałam ponad 20 magistrantów i 60 licencjatów, zrecenzowałam prawie 60 prac magisterskich i ponad sto licencjackich. Prace częstokroć wykraczały problematyką poza prowadzone przeze mnie w ciągu tych lat przedmioty:

literatura współczesna, komparatystyka literacka, analiza dzieła literackiego, poetyka, teoria literatury, metodologia badań literackich, literatura powszechna XX wieku (np. analiza tekstów zespołów czy wokalistów rockowych, analiza filmów, dokonań twórców filmu, dramatu i scenicznych realizacji), ale to prowadzenie wymaganych przedmiotów pozwoliło mi odpowiedzieć na różnorodne zainteresowania naszych studentów.

Bernadetta Zynis

perspektywy transcendentnej, ale „wewnętrznej” – tworzy kulturę ten, który sam jest jej tworem.

We wcale niemałej „bibliografii anielskiej” dominuje to pierwsze ujęcie, które sprawia, że literaturę traktuje się jako opis rzeczywistości uświęcanej obecnością transcendencji. W literaturze szuka się wtedy obecności sacrum (wyrażającej transcendencję) i wskazuje się jej przejawy na każdym poziomie literackiej fikcji. Niektóre z prac ograniczają się z kolei do wyliczenia, ile i w których utworach w danej epoce (lub u danego twórcy) występuje aniołów, marginalnie traktując funkcję, jaką pełnią w literaturze (i pośrednio kulturze). Moim celem było przełamać ten sposób opisu i nie tyle szukać teologii w literaturze (choć nie podważam zasadności takich badań) czy „liczyć” anioły, ile odpowiedzieć na najprostsze pytanie: „co znaczy anioł” przywołany w wybranych tekstach, „co w nich robi”, do czego służy, do czego jest potrzebny, dlaczego właśnie ta postać musiała znaleźć się w opisie świata i człowieka? To istotne pytania szczególnie, gdy postawimy je literaturze – najogólniej ujmując – „współczesnej” (praca przekracza ramy takiej klasyfikacji czasowej), w której badania w obrębie „instytucji literatury” podlegają hermeneutyce podejrzenia czy dekonstrukcji. Mogłoby się wydawać, że anioł należy do „figury wyczerpanej”, tymczasem analiza tekstów pokazuje, że jest to wciąż „żywy” znak, szczególnie wtedy, gdy nie traktować go jedynie jako „wyrażający niewyraźne”. Ten rodzaj interpretacji, który wywodzi się z hermeneutyki – głównie Gadamera i Ricoeura – oraz dekonstrukcji de Mana próbuje zrozumieć znaczenie przywoływanej anielskiej postaci w dzisiejszej kulturze zdesakralizowanej.

Jacek Salij pisze, że „Istotą prawdy o Aniołach jest oczywiście jej wymiar religijny”. Perspektywa teologiczna determinuje to, co „się chce” o aniołach powiedzieć, ale to co religijne jest często wywłaszczane i zawłaszczane przez myśl zdecydowanie niepotwierdzającą religijnego wymiaru przedstawianej rzeczywistości, a wtedy „rzeczywistości aniołów” nie musi być determinowana przez prawdę wiary i teologię. Dekonstrukcja Paula de Mana¹ umożliwiła pokazanie, że nawet tam, gdzie kontekst religijny narzuca się *expressis verbis* sens może ulec przesunięciu z „mocnego” usadowienia w tradycji religijnej ku słabemu, „rozchwianemu”, niepewnemu i niejednoznacznemu umocowaniu w szeroko pojętej kulturze.

Teksty, które przywołuję, są często napisane „z wiarą”, że jest anielska rzeczywistość, transcendentna wobec człowieka, oddziałująca na niego, pewien wzór i przeznaczenie,

¹ P. de Man, *Alegorie czytania. Język figuralny Rousseau, Nietzschego, Rilkego i Prousta*, przeł. A. Przybysławski, Kraków 2004.

powołanie i los, do których człowiek winien się odnosić. Większość tego rodzaju twórczości przywołuje anioła w funkcji stróża, opiekuna narodu, przewodnika ku (religijnie pojętemu) dobru, potwierdzają anielskim autorytetem pewien wcześniej przyjęty system wartości. To ściśle skonwencjonalizowane znaczenie, utarte i schematyczne, nie poszerza pola semantycznego używanych figur, bo też i nie o taki zabieg autorom chodzi. Anioł staje się uwidoczniwym znakiem przedwiecznego porządku i do niego odsyła. Moim celem było „osłabienie mocnego przekazu”, bowiem ciekawsze, bogatsze i ważniejsze dla naszej *conditio humana* wydaje mi się to, co niepewne i wieloznaczne, co „daje do myślenia”. Dlatego też wiersze Pasierba, Oszejcy, Brandstaettera, Baczyńskiego, Dąbrowskiego, Kulmowej, Olędzkiej-Frybesowej, Nowosielskiego, Miłosza czy Zarębianki starałam się tak przedstawić, by ująć i uwypuklić jak najszersze te możliwości interpretacyjne zawarte w samym poetyckim tekście, które najczęściej są pomijane przez badaczy ze względu na przyjęte z góry założenie, iż wyrażają one „jedynie” wiarę w uobecniającą się w anielskiej postaci transcendentną rzeczywistość.

Druga grupa wierszy przywołuje anioła w zaskakujących znaczeniach, często przełamujących schematyczne użycia. Wprowadza figurę w nowe konteksty lub sięga do zapomnianych atrybutów, gdy anioł służy nie nazywaniu relacji wertykalnej, ale horyzontalnej (Nycz, Skrendo²) i jawi się jako „poręczna” figura dla nazwania przejścia i transgresji nie ku transcendencji, ale ku innemu człowiekowi lub „tylko” sobie samemu. Najczęściej „anioł” pojawia się tu jako „działający”, dzięki czemu łatwiej można uniknąć pytań o to, czym/kim jest anioł i zamiast tego pytać: „co robi?” i „dlaczego właśnie anioł?” Pytaniem zawsze też pozostanie, dlaczego w wierszach dalekich od katechetycznej poprawności właśnie to anioł staje się figurą sensu (znaczenia). To znaczy, anioł pojawia się jako wzór, cel przemiany („przerobić w anioły”) lub jako ktoś, kto schodząc z ważnym przekazem, staje się człowiekiem. I to „staje się człowiekiem” da się odczytać niemal dosłownie – bo taki anioł mówi człowiekowi nie swój, ale jego świat. Staje się znakiem, którego zgłębianie mówi o tym, w jaki sposób opowiadamy sobie, nie „niebo”. Taki rodzaj anioła wskazuje drogę przejścia, więc nie jest przywoływany w swojej „istocie”, ale jako metafora przemiany, której podlega każdy człowiek. Anioł staje się retoryczną figurą, figurą, która z definicji zwiera pewien naddatek.

² R. Nycz, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków 2000; Tenże, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001; A. Skrendo, *Tadeusz Różewicz i granice literatury. Poetyka i etyka transgresji*, Kraków 2002; Tenże, *Przodem Różewicz*, Warszawa 2012.

„Anioł” jako znak w systemie komunikacji może być poddawany analizie semiotycznej. Jest też znakiem w systemie kulturowym, który go stworzył, przejął i z niego nieustannie korzysta, dlatego też można mu się przyglądać jako elementowi kultury i szukać odpowiedzi na pytanie, co on (w) tej kulturze „robi”, jak ją oznacza, jak zmienia, burzy bądź umacnia. Pytanie o relacyjność tej figury aż po jej performatywność (wewnątrztekstową i zewnątrztekstową – kulturową) umożliwiło pokazanie, jak nad prymarnym systemem nadbudowuje się wtórny system modelujący (Leach, Greimas, Grzegorzczuk³). Rozdział *Historia anioła-anioł historii* stanowi zapis refleksji nad właściwościami „przejścia” tego co duchowe w to, co doświadczane. Ilustrację stanowią głównie wiersze Baczyńskiego, Kuriaty, Nowaka, Kulmowej, Nowosielskiego.

Anioł pojawia się często nie z powodów „lekturowych” zapożyczeń, intertekstualności i palimpsestu, ale dlatego że wyobrażenia anioła mogą odpowiadać na współcześnie formułowane problemy. Semantyka, która powiązała znaki z oznaczonymi „przedmiotami” (choć w przypadku aniołów lepiej mówić pojęciami), znaczące ze znaczonej (bądź pokazała, że takiego powiązania nie ma) oraz pragmatyka, odsyłająca nas do odbiorcy, funkcjonującym w danym systemie znaków, umożliwiła odszukanie sensu (z)użytych konwencji. Tu do analizy posłużyły wiersze Białoszewskiego, Gałczyńskiego, Herberta, Karpowicza, Kuciak, Nowaka, Różewicza, Siłskiego, Suski, Wojaczka.

Ustalenie repertuaru znaczeń dla przywoływanej figury nie ma charakteru całościowego ani uogólniającego. Choć pierwotny system modelujący jest wspólny, we wtórnym są już tylko różnice, które zatrzymują uwagę, wymagają nazwy i opisu. Jak wiemy, to dzięki iterowalności możemy mówić o nieskończonej ilości anielskich „bytów”, nieobecnej anielskiej „obecności” uchwyconej w znaku widzialnym zamiast anioła, o „nieobecności jako odmianie obecności” (Derrida, Vattimo, Ricoeur, Gadamer⁴). Tę problematykę poruszam w rozdziale *Sztuka czasu – czas sztuki*.

W rozdziale *Głos i zwiastowanie* korzystam z metod analizy semiotycznej, poststrukturalnej i współczesnej psychoanalizy, które często pokazują, że znak odsyła do

³ E. Leach, A.J. Greimas, *Rytuał i narracja*, przeł. M. Buchowski, A. Grzegorzczuk, E. Umińska-Plisenko, Warszawa 1989; A. Grzegorzczuk, *Anioł po katastrofie*, Warszawa 1995.

⁴ J. Derrida, G. Vattimo i inni, *Religia. Seminarium na Capri prowadzone przez Jacquesa Derridę i Gianniego Vattimo, w którym udział wzięli Maurizio Ferraris, Hans-Georg Gadamer, Aldo Gargani, Eugenio Trias i Vincenzo Vitiello*, przeł. M. Kowalska, E. Łukaszyk, P. Mrówczyński, R. Reszke, J. Wojcieszak, Warszawa 1999; P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie* opracował S. Cichowicz, tłumaczyła E. Bienkowska, Warszawa 1985; tenże, *Miłość i sprawiedliwość*, przeł. M. Drwięga, przedmowa J.-L. Schlegel, Kraków 2010; H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, wybrał, opracował i wstępem poprzedził K. Michalski, Warszawa 1979; tenże, *Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i piękno*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1993.

innego znaku (w procesie niekończącej się semiozy – Barthes⁵), lub też że zapisane doświadczenie w jakiś sposób wyraża cielesność (i za nią domniemaną podmiotowość). Tu analizie służyły wiersze Miłosa, Różewicza, Wojaczka, Kuciak, Suskiego, Silskiego.

Dostęp do wnętrza, możliwość rozumienia tego, co w nas powstaje i nas tworzy, wymaga przełożenia na język, który nie jest „naturalny”, ale wtórny, historycznie zmienny, arbitralny („Porzućmy mit naturalnego języka” Merleau-Ponty⁶). Dlatego dziś może się zdarzyć, iż figura anioła może być mało zrozumiała, „dziwna”, niepasująca, „staroświecka”. W tekstach, które wybierałam, dominowało przeświadczenie, że anioł „wciąż mówi”, mimo zmieniających się warunków, języków, wierzeń, wrażliwości. Doświadczamy procesów, które jednocześnie są desakralizacją anioła i sakralizacją postaci, które się z aniołem na podstawie jakichkolwiek aluzji czy atrybutów mogą kojarzyć.

Innym problemem jest uświadomienie sobie, że tam, gdzie jest relacja znaczące-znaczone, musi być jeszcze interpretant (Pierce⁷), gdyż tylko dzięki niemu może wyłonić się znaczenie. Proces sygnifikacji nie jest prostą relacją reprezentacji desygnatu przez znak. Znaki, które interpretują inne znaki, są tworzone w nieskończonym procesie interpretacji i choć nie negują według Pierce'a istnienia prawdy, to skazują nas na jej poszukiwanie rozciągnięte na/w nieskończoność. „Figury zdają się rządzić nie tylko naszym myśleniem, ale i sferą nieświadomości”, konstatuje Rusinek⁸, co wydaje się oczywiste, zważywszy na fakt, iż „nieświadomość ukonstytuowana jest na język” (Lacan).

Figura anioła staje się więc „kategorią w służbie języka, który ją wytworzył” (de Man) i przebywa, pełniąc wszelkie funkcje znaku, w świecie słownym. Retoryczność figury (nie tylko figury anioła) pozwala czytać się „w zapomnieniu o językowej strukturze, która pozwala jej istnieć” oraz przy jej uznaniu, co buduje aporetyczność procesu czytania. Figura anioła zawsze jednocześnie będzie czytana jako znak obecności, której nigdy nie potwierdzi. Samo czytanie staje się pewnym rodzajem *syllipsis* – jednocześnie pokazuje „coś” i „nic”. I gdy de Man pisze o „rozmytej perspektywie kłamstwa”, pozwala nam to spojrzeć na każdy rodzaj tekstu, który pojawia się w miejsce braku (de Man, Kristeva), jak na obietnicę jego wypełnienia, która zamiast upragnionego „przedmiotu” (pełni) przynosi nam słowa.

⁵ R. Barthes, *Mit i znak. Eseje*, wybór i wstęp J. Błoński, przeł. W. Błońska, J. Błoński, A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970.

⁶ M. Merleau-Ponty, *Proza świata. Eseje o mowie*, (rozdział: *Słowo i ciało jako ekspresja*), wybrał i wstępem opatrzył S. Cichowicz, przełożyli E. Bieńkowska, S. Cichowicz i J. Skoczylas, Warszawa 1999.

⁷ Ch.S. Peirce, *Zaniedbany Argument i inne pisma z lat 1907-1913. Charles Sanders Peirce*, wstęp i tł. S. Wszolek, Kraków 2005.

⁸ M. Rusinek, *Między retoryką a retorycznością*, Kraków 2003.

Dzięki takiemu podejściu interpretacja staje się nieskończona, zawsze może uwzględnić nowe, choćby skrajnie odmienne, konteksty. Nawet jeśli może to wzbudzić obawy o „śmierć” znaczonego (pojęcia, „treści”) zawłaszczonego przez interpretującą podmiotowość w łańcuchu znaczących, to raczej trzeba nam przyjąć, że jest to znaku (i znaczenia) nieustanne „zmartwychwstawanie”. Z „krypty” czytelniczego umysłu, gdy tylko ten zechce się podzielić, wyłania się jeszcze jedna możliwość interpretacji, a póty znak, póki znaczenie.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:

1) PRACA NAUKOWA:

Głównym przedmiotem moich badań pozostaje szeroko pojęta postreligijność i postsakralność, co znalazło odzwierciedlenie w kolejnych artykułach (poczynając od pierwszego, wszystkie przywołane prace opisałam w załączniku nr 2):

- *Pogrzeb w „Bema pamięci żałobnym-rapsodzie”;*
- *O „Małej apokalipsie” Tadeusza Konwickiego;*
- *Między aniołami (o dwóch wierszach Miłosza);*
- *Bóg Konwickiego – między stwarzaniem a nieobecny.*

W ostatnich latach badania te ograniczyły się do analizy postaci (figury, toposu, motywu) anioła. Obok książki powstawały artykuły poruszające przywołane problemy w szerszym zakresie, bo ujmujące prozę, (też prozę światową), lub utwory powstałe w innych epokach.

Do tych prac należą:

- *Wybrane aspekty ujęć postaci anioła w poezji Kazimierzy Iłakowiczówny;*
- *„W dzisiejszych czasach w modzie są anioły, a ludzie lubią książki o kotach...”. Motyw anioła w wybranych opowiadaniach Neila Gaimana;*
- *Miejsce dotknięte przez anioła? O opowiadaniu Marka Zagańczyka „Anioł z Gargano”;*
- *Anioły – ślady (nie)obecności w książce czeskiego pisarza M. Viewegha.*

Zwieńczeniem (choć nie zakończeniem) tych zainteresowań jest ostatnia książka zorientowana na analizę badanego zjawiska w poezji polskiej obejmującej lata 1942-2005.

Poprzez analizę tekstów literackich (obok literatury z obiegu „wysokiego”, ujmując również literaturę popularną czy *fantasy*) pokazuję mechanizmy przesuwania znaczeń,

tworzenia nowych sensów, budowania wtórnego systemu modelującego w obrębie istniejących motywów, toposów i figur. Te (inspirowane przełomem kulturowym) prace pozwalają dokonywać reinterpretacji i na nowo spojrzeć na schematycznie ujmowane fragmenty literatury (i w literaturze). Odślaniają przy okazji te treści, które współtworzą współczesny świat, jego kulturę, rozumienie człowieka i przestrzeni przez niego zajmowanej. W świecie dokonuje się niewątpliwa zmiana, antropologiczny przełom, którego przejawom należy uważnie się przyglądać i starannie je badać. Przewartościowanie i przeinterpretowanie wartości w perspektywie „post” staje się wyzwaniem, tak jak poszukiwanie odpowiedzi na pytania stawiane w ponowoczesnej epoce. Kierunek badań wytyczony metodologiami wywodzącymi się z przełomów etycznego, antropologicznego, czy szerzej, kulturowego – wydają się dawać najwięcej możliwości w nieustannie podejmowanych trudach zrozumienia „ludzkiego świata”, w którym „wszystko, co stałe, wyparowało”. Badanie zmiennych historycznie praw umożliwia lepsze rozumienie człowieka zanurzonego w „płynnej rzeczywistości”.

- Stąd drugi krąg zainteresowań związanych z zagadnieniami posthistoryczności.

Zostały one przedstawione w artykułach:

- *Historia kobiet, historia mężczyzn w „Księdze henrykowskiej” Zbigniewa Zielenki;*
- *Miłosz czyta Słowackiego;*
- *O czym szumi las Konwickiego;*
- *„Przyroda zawsze wie wcześniej”. Katastrofa w przestrzeni natur w ujęciu Tadeusza Konwickiego;*
- *Uwięzieni w czasie, uwięzieni w przestrzeni. (O pewnym aspekcie „Bohiny” Tadeusza Konwickiego);*
- *Wybrane aspekty katastroficznych ujęć rzeczywistości w perspektywie twórczości Tadeusza Konwickiego;*
- *Anioł Historii – demon historii;*
- *Codziennie koniec świata.*

Tu ważna jest nie tylko reinterpretacja przeszłości w kontekście współczesnych przemian społeczno-kulturowych i innego rozumienia roli człowieka działającego w historii i poddanego jej działaniom, ale też szukanie odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób opowiadanie historii stwarza świat współczesnej kultury, jak kształtuje antropologię i etykę; oraz, co wynika z opowieści snutych przez mężczyzn, a co z opowieści kobiet, gdyż są to inne historie. Tu pomocne okazały się nie tylko prace feministek, ale też prace, do których odwołuję się w ostatniej książce, a należące do szerokiego nurtu narratywizmu historycznego (np.: White, LaCapra, Domańska, Topolski).

- Szukanie odpowiedzi stawianych przez ustosunkowanie się do przeszłości wiąże

się z koniecznością innego spojrzenia na problemy tożsamości, podmiotowości, cielesności, płciowości. To pytania, jakie „zadałam” głównie literaturze współczesnej, ale – ponieważ przełom wiąże się z literaturą powstałą w romantyzmie – sięgnęłam również po teksty Mickiewicza czy Słowackiego i Norwida (jako najsilniej oddziałujących na dzisiejsze rozumienie siebie, swojej roli w społeczeństwie, państwie, kulturze...). Przełom paradygmatu romantycznego tworzy podstawy dla ponowoczesności. Jednocześnie analiza literatury romantycznej obnaża niejednoznaczność i wieloaspektowość problematyki ujmowanej w pierwszej połowie XIX wieku. Traktują o tym artykuły:

- *Potyczki z „Dziadami”;*
- *O cielesności w „Sonetach odeskich” i innych, wybranych wierszach Mickiewicza;*
- *Niewystarczalność – o wybranych aspektach cielesności u Mickiewicza*

(i inne, już cytowane). Ponowoczesne ujęcia pokazują historyczne uwarunkowania i uwikłanie w przeszłość. To, co nowe i nowoczesne jest zawsze „post”, bo nie rodzi się w pustce, ale stanowi konsekwencję rozwoju tego, co było (czasem jako kontynuacja, czasem przez odrzucenie). Dlatego też staram się pokazywać, iż przedimek „post” jest nie tyle nadużywany, ile konieczny dla opisu współczesności:

- *Między lękiem a ekstazą – o „Zwiastowaniu” Rafała Wojaczka;*
- *Matka formy;*
- *Wilczyca, kocica, kwoka – kobieta w jednym wierszu Haliny Poświatowskiej;*
- *O pewnych aspektach cielesności uwag kilka, a dokładniej – pięć;*
- *Ujęcia cielesności w wybranych wierszach Jacka Dehnela;*
- *O sobie samej jako innej;*
- *Między „człowieczością” a „starym, lubieżnym dziadem”.*

- Badania nad szeroko pojętą tożsamością (cielesną, płciową, psychologiczną czy duchową) stały się pytaniami o podmiotowość, która we współczesnej literaturze fabularnej i teoretycznej jawi się jako będąca jednocześnie zapisana i doświadczana. Refleksję nad tym problemem odzwierciedlają artykuły: *To jest Konwicki, czy nie jest? O podmiotowości sylleptycznej; Kto mówi, gdy mówi anioł.* Tu inspiracją były dla mnie między innymi prace Bielik-Robson, Czermińskiej, Foucaulta, Freuda, Heideggera, Markowskiego, Nietzschego, Nycza, Rosner czy Ricoeura. Współczesność stawia na nowo pytania o doświadczenia „oczywiste”, ukazując tym samym ich niejednoznaczność.

- Ten krąg zainteresowań wymusił korzystanie z nowego języka, języka, który

uwzględni nowy, kulturowy kontekst. W szukaniu odpowiedzi na pytania o współczesność posługuję się często ustaleniami feminizmu i gender, choć mam doń krytyczny stosunek, co wyraziłam w artykułach: *Wprowadzenie i wyjście, i wprowadzenie – nicowanie dyskursu feministycznego* oraz *Co i jak przepisują kobiety?* Muszę przyznać, że mimo mojej powściągliwości, ten właśnie język i ta metodologia okazały się bardzo ożywcze i inspirujące, a przyjęta perspektywa reinterpretacji literackich tekstów pozwoliła z większą przenikliwością przyglądać się zapisanym w nich problemom oraz lepiej rozumieć przemiany współczesnego świata i człowieka.

2) PRACA PUBLICYSTYCZNA I KRYTYKA LITERACKA

- Poza działalnością naukową zajmuję się pracą publicystyczną i krytycznoliteracką.

Efektom jest zbiór 25 recenzji książek naukowych i popularnych oraz konferencji (w „Ruchu Literackim”, „Pamiętniku Literackim” i „Portrecie”), jedna recenzja wydawnicza, a także teksty popularyzatorskie w czasopiśmie studenckim Akademii Pomorskiej „Dialog Akademicki” (wszystkie prace wyszczególnione w załączniku nr 2).

- Jestem też autorką rozdziału pt.: *Literatura współczesna*, w: M. Kuziak,

M. Hanczakowski, A. Zawadzki, B. Żynis, *Literatura i jej konteksty. Od antyku do współczesności*, Bielsko-Biała 2000, s. 547-660 (książka miała wiele wznowień i cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród młodzieży licealnej).

- Inną formą popularyzowania wiedzy była moja obecność na blogu: „STUDNIA. KULTURA BEZ DNA. Serwis kulturalny – recenzje, wywiady, zapowiedzi – filmy, książki, muzyka” (<http://www.studnia.net.pl>), który działał od 20. 04. 2010 r. do 18. 01. 2014 r. Pod pseudonimem „Beata Beige” (<http://www.studnia.net.pl/tag/beata-beige/>) umieściłam tam recenzje i omówienia dotyczące wydarzeń ze świata kultury (przedstawienia teatralne, filmy, książki, wystawy, koncerty). Pod własnym nazwiskiem umieściłam recenzję pierwszego tomiku poetyckiego *Chwile zagubionego czasu* (Bytów 2011) młodej poetki, naszej doktorantki, dostęp on-line pod adresem: <http://www.studnia.net.pl/2012/02/16/chwile-zagubione-skradzione-odzyskane%E2%80%A6> (w wersji drukowanej jest to wstęp do tego tomu). Często przedmiotem moich recenzji były wydarzenia lokalne (koncerty,